



Obyczaje

Miłość, seks i cała reszta

Luty to miesiąc, w którym serduszka atakują nas z każdej strony. Sklepy, reklamy, media społecznościowe – wszyscy przypominają, że oto nadchodzą walentynki. Ale czy naprawdę o to chodzi w miłości? Czy różowe balony i czekoladki oddają to, jak młodzi ludzie podchodzą dziś do związków, seksu i bliskości?

Zofia Chudzik

VII LO W TORUNIU

Jeśli zapytacie swoich rodziców czy dziadków, jak wyglądały ich pierwsze miłosne doświadczenia, odpowiedzi mogą być zaskakujące. W czasach PRL-u edukacja seksualna praktycznie nie istniała, a rozmowy o seksie często były tematem tabu. Owszem, ludzie zakochiwali się, chodzili na randki i – co za szok – uprawiali seks, ale otwarte mówienie o tym było rzadkością. Dziś ma-

my internet, aplikacje randkowe, a temat seksualności jest obecny nawet w mainstreamowych mediach.

KIEDY JEST „TEN MOMENT”?

Czy to oznacza, że nasze pokolenie podchodzi do seksu bardziej „na luzie”? I tak, i nie. Z jednej strony młodzi mają większą świadomość swoich praw i granic – wiedzą, że mogą mówić „nie”, że zgoda jest kluczowa, że seks to nie tyl-

ko „męska potrzeba”, ale coś, co powinno sprawiać przyjemność obu stronom. Wciąż jednak istnieje ogromna presja – zarówno społeczna, jak i ta, którą sami sobie nakładamy.

Każdy zna te rozmowy: „To ty jeszcze...?” albo „Serio? Już to zrobiłeś/aś?”. Społeczne oczekiwania wobec inicjacji seksualnej to coś, co wielu z nas odczuwa na własnej skórze. Z jednej strony przekaz z filmów i seriali mówi: „Seks to coś naturalnego, im szybciej, tym lepiej”, a z drugiej – wciąż funkcjonuje przekonanie, że dziewczyna, która zaczyna zbyt wcześnie, będzie postrzegana inaczej niż chłopak w tej samej sytuacji.

Czy jest jakaś „właściwa” pora? Nie ma. Niektórzy czują się gotowi w wieku szesnastu lat, inni dopiero po dwudziestce. Kluczowe jest to, by nie robić niczego pod presją – czy to grupy znajomych, czy partnera. A już na pewno nie dlatego, że „wszyscy już to robią”.

MILÓŚĆ BEZ LAJKÓW – CZY TO W OGÓLE MOŻLIWE?

Związki w dobie internetu to zupełnie nowa rzeczywistość. Jeszcze 20 lat temu roman-

tyczne listy i długie rozmowy telefoniczne były normą, dziś o związku „mówi się” zdjęciami na Instagramie. Ale czy to faktycznie coś złego?

Problem pojawia się, gdy zaczynamy mierzyć wartość związku liczbą polubień. Jeśli para nie wrzuca wspólnych zdjęć – czy to znaczy, że coś jest nie tak?

W świecie pełnym „dostępnych” ludzi największym wyzwaniem jest nauczenie się budowania prawdziwej bliskości – takiej, która nie potrzebuje filtrów i komentarzy.

Miłość, związki, seks – to tematy, które nie mają jednej, prostej odpowiedzi. Nie ma uniwersalnych zasad, które działają dla wszystkich. Jedno jest pewne: warto słuchać siebie, rozmawiać otwarcie i nie poddawać się presji. Bo ostatecznie to nie lajki, liczby czy oczekiwania społeczne, ale nasze własne uczucia powinny być kompasem w tej podróży.

A walentynki? Można je kochać, można ich nienawidzić, ale jedno jest pewne – miłość istnieje także poza 14 lutego. ■

REKLAMA

Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu

Partnerem wydania
jest Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



2025 ROKIEN
LUDZI NAUKI
I SZKŁY I POMIARU

Bydgoszcz-Toruń/3002020